

BIDEN: "DZIAŁANIA KREMLA BĘDĄ MIAŁY KONSEKWENCJE". NORD STREAM 2 NA CELOWNIKU?

Powiedziałem Władimirowi Putinowi, że nie będziemy dążyć do eskalacji, ale działania Kremla będą miały konsekwencje - podkreślił w środę w przemówieniu w Kongresie prezydent USA Joe Biden. Zadeklarował, że jest gotowy na współpracę z Rosją tam, gdzie jest "wspólny interes".

Prezydent USA powiedział także, że w rozmowie z chińskim przywódcą Xi Jinpingiem oświadczył, iż Waszyngton jest gotowy "na rywalizację", ale "nie chce konfliktu". Jednocześnie zamierza bronić amerykańskich interesów.

Biden wyraził przekonanie, że "odpowiedzialny amerykański prezydent nie może milczeć, gdy łamane są prawa człowieka". Zapewnił, że Stany Zjednoczone zamierzają utrzymać "mocną obecność wojskową w regionie Indo-Pacyfiku oraz w Europie". "Nie dlatego, by rozpocząć konflikt, ale by mu zapobiec" - wyjaśnił.

W swoim przemówieniu prezydent USA wezwał także Kongres, by podniósł płacę minimalną do 15 dolarów za godzinę oraz przyjął postulaty dotyczące migracji. (PAP)